

Metody stosowane przez sprawców

Przestępcy posługują się różnymi „legendami” i metodami mającymi uwiarygodnić ich, jako członków rodziny osób pokrzywdzonych. Cały proceder inicjowany jest rozmową telefoniczną sprawcy pełniącego rolę tzw. „telefonisty”.

Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, z których wybierają osoby o imionach często występujących u osób starszych. Następnie dzwonią na wybrany numer telefonu.

Rozmowa prowadzona jest w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową.

W rozmowie „telefonista” prosi o udzielenie pilnej pożyczki, stosując różnorodne „legendy”. Poniżej przedstawiamy te najczęściej stosowane:

- **„na maklera, inwestycje giełdowe”** – „telefonista” mówi, że znajduje się w biurze maklerskim i pilnie potrzebuje pieniędzy na inwestycję giełdową, bo inaczej straci dużą sumę pieniędzy. Po odbiór gotówki wysyła kogoś podającego się za „maklera giełdowego”,
- **„na wypadek”** – „telefonista” informuje, że spowodował wypadek samochodowy i pilnie potrzebuje pieniędzy na zapłacenie ofierze wypadku, aby uniknąć wezwania policji i rozprawy sądowej,
- **„na porwanie”** – rolę „telefonisty” pełni kobieta podająca się za córkę lub wnuczkę informując, że została porwana i musi zapłacić okup,
- **„na zwrot długu znajomemu”** – „telefonista” informuje, że zaciągnął u znajomego pożyczkę i w związku z nieszczęśliwym zdarzeniem tamtej osoby musi szybko zwrócić dług. Następnie po odbiór pieniędzy od oszukiwanej osoby przychodzi rzekomy znajomy, który potwierdza swoją ciężką sytuację finansową.
- **„na zakup nieruchomości lub ruchomości”** – „telefonista” informuje, że jest w trakcie dokonywania bardzo korzystnej transakcji np. u notariusza i pilnie potrzebuje brakującej kwoty na jej sfinalizowanie.

Zdarza się, że „telefonista” nie wskazuje żadnego celu, na który potrzebuje pieniędzy, lecz niemal zawsze prosi o dyskrecję wobec innych członków rodziny. Zapewnia także o bardzo szybkim i osobistym zwrocie gotówki.

Często oprócz gotówki (waluta polska i zagraniczna) sprawcy nakłaniają osobę oszukiwaną do wydania im również wartościowej biżuterii.

Kiedy oszustowi udaje się nakłonić osobę pokrzywdzoną do „udzielenia pożyczki” informuje, że nie będzie mógł osobiście odebrać pieniędzy i podaje sposób przekazania gotówki lub kosztowności innej osobie. Przestępcom chodzi o to, aby skłonić ofiarę do przekazania pieniędzy nieznanemu, mimo że będzie widziała oszusta po raz pierwszy w życiu.

Z danych Policji wynika, że osoba oszukiwana najczęściej przekazuje pieniądze obcej osobie, która pełni rolę tzw. „odbieraka”. Sprawca ten podaje się za dobrego znajomego rzekomego „wnuczka” lub inną zaufaną osobę, np. maklera giełdowego, pracownika banku lub sklepu.

„Odbierak” po przybyciu do oszukiwanej osoby, przekazuje telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym „wnuczkiem”, co ma dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. Pamiętaj nie dzwoń z telefonu „odbieraka”. To kolejny sygnał, że jest coś nie w porządku i należy natychmiast powiadomić Policję.

Gotówka i kosztowności przekazywane są w miejscu zamieszkania oszukiwanej osoby albo na ulicy, bądź w placówkach bankowych. Zdarza się, że sprawcy przyjeżdżają po swoje ofiary taksówkami, z którymi razem jadą np. do banku w celu dokonania przelewu i pobrania gotówki.

„Pożyczki”, na prośbę „telefonisty”, mają również formę przelewów bankowych na podane konta, przelewów błyskawicznych (usługa Poczty Polskiej), jak również przelewów za pośrednictwem instytucji przekazujących pieniądze na odległość (np. Western Union).

Oszukiwana osoba dokonuje przelewu na rachunki bankowe zakładane na tzw. „słupy”, czyli osoby, które za drobną opłatą zakładają rachunki bankowe na swoje personalia, po czym udostępniają je oszustom. Udostępniają im także karty bankomatowe z kodami PIN, umożliwiając łatwe podjęcie gotówki. Pieniądze z takich rachunków wypłacane są natychmiast po zrealizowaniu przelewów przez oszukiwaną osobę. Na tzw. „słupy” z reguły są wybierane osoby bezdomne.

W przypadku przelewów dokonywanych za pośrednictwem Poczty Polskiej oszust tzw. "telefonista" dzwoni i namawia osobę oszukiwaną do podania kodu, umożliwiającego mu natychmiastowe podjęcie pieniędzy w dowolnym urzędzie pocztowym.

Po wyłudzeniu pieniędzy „telefonista”, chcąc zyskać na czasie, telefonicznie potwierdza odbiór gotówki i kolejny raz zapewnia o bardzo szybkim i osobistym zwrocie pożyczki. Takie zachowanie powoduje, że oszukani uświadamiają sobie fakt, że padli ofiarą przestępstwa dopiero, gdy nie następuje zwrot pieniędzy w obiecany terminie.

Oszuści wykonują do swoich ofiar bardzo dużo połączeń telefonicznych, w krótkich odstępach czasu w celu wywarcia presji psychologicznej i nakłonienia do szybkiego przekazania pieniędzy. Takie częste telefony mają, także utrudnić osobie oszukiwanej nawiązanie kontaktu z członkami rodziny, rzekomo proszącymi o pomoc finansową. Gdy osoba oszukiwana ma wątpliwości, co do tożsamości dzwoniącego, oszuści bardzo często stosują szantaż emocjonalny: płaczą, błagają o pomoc lub pozorują torturowanie po rzekomym porwaniu.